

MON faworyzował Boeinga

21 maja 2017

Ujawniono treść orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej: resort obrony nie był obiektywny przy przetargu na samoloty dla VIP-ów. Faworyzował amerykański koncern.

Izba była bezlitosna – okazuje się, że resort Macierewicza nie tylko faworyzował Boeinga, nie doprecyzował zasad wyboru tych maszyn z wolnej ręki, ale również wprowadził urzędników w błąd, podając nieprawdziwą informację, że pieniądze na samoloty dla VIP-ów przypadną, jeżeli nie zostaną wydane do końca 2017 roku. Wiceminister Bartosz Kownacki stara się odpierać te zarzuty, ale słabo mu to idzie. To on był odpowiedzialny za zakupy w polskiej armii.

„MON nie wprowadziło w błąd KIO. Jednym z kilku argumentów uzasadniających wybór trybu zamówienia było zaburzenie finansowania całego programu” – przekonuje. I brnie dalej: „Wszczęcie postępowania w trybie zamówienia z wolnej ręki odbyło się na warunkach zdefiniowanych dla samolotu Boeing B737-800. Ani Airbus, ani żaden podmiot oferujący samoloty tej firmy nie zgłosił się do wcześniejszego przetargu.”

Posłowie opozycji głośno protestują. Chcą, aby kontrakt został unieważniony. „Z orzeczenia KIO wynika, że zamówienie opiewające na 2,5 miliarda zł na zakup średnich samolotów dla VIP został ustawiony” – mówi Czesław Mroczek z PO. „Nie może być tak, że w państwie tolerowana jest nieuczciwość i łamanie prawa. Odpowiedzialność za ten skandal spada na całą rządzącą formację.”

Wyrok KIO nie jest prawomocny. MON złożyło odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie. „W ocenie Izby zamawiający nieprawidłowo ocenił stan faktyczny przyjmując iż istnieje tylko jeden wykonawca The Boeing Company zdolny wykonać dostawę (...)” – brzmiał werdykt Izby.

Postępowanie dotyczące uruchomienia przetargu na zakup małych i średnich samolotów dla VIP-ów ruszyło już w pierwszym kwartale 2016. Startowało w nim kilka firm. Następnie zostało unieważnione ze względu na błędy formalnoprawne w ofertach. W marcu 2017, rok później, uruchomiono kolejną procedurę, tym razem w trybie zamówienia z wolnej ręki. KIO stwierdziła, że Ministerstwo Obrony nie miało prawa do tego postępowania zapraszać tylko Boeinga: „MON, wybierając tryb z wolnej ręki dla samolotów VIP-owskich – łamie też zasadę konkurencji i ustawę prawo o zamówieniach publicznych”.

Sprawę po raz kolejny będzie badać Najwyższa Izba Kontroli. Chcieli tego nie tylko posłowie opozycji, ale również PiS.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com